XI Piątek okresu zwykłego

Tekst Ewangelii (*Mt* 6,19-23): Nie gromadźcie sobie skarbów na ziemi, gdzie mól i rdza niszczą i gdzie złodzieje włamują się, i kradną. Gromadźcie sobie skarby w niebie, gdzie ani mól, ani rdza nie niszczą i gdzie złodzieje nie włamują się, i nie kradną. Bo gdzie jest twój skarb, tam będzie i serce twoje.

Światłem ciała jest oko. Jeśli więc twoje oko jest zdrowe, całe twoje ciało będzie w świetle. Lecz jeśli twoje oko jest chore, całe twoje ciało będzie w ciemności. Jeśli więc światło, które jest w tobie, jest ciemnością, jakże wielka to ciemność!

«Gromad?cie sobie skarby w niebie, gdzie ani mól, ani rdza nie niszcz? i gdzie z?odzieje nie w?amuj? si?, i nie kradn?»

Rev. D. Lluís RAVENTÓS i Artés
(Tarragona, Hiszpania)

Dzisiaj, Pan mówi nam, że «światłem ciała jest oko» (Mt 6,22). Święty Tomasz tłumaczy, że Jezus, mówiąc o oku, odnosi się do zamysłów człowieka. Kiedy bowiem nasze zamiary są prawe, jasne, ukierunkowane na Boga, wtedy wszystkie nasze czyny promienieją jasnością. Gdy zaś zamiar nie jest uczciwy, jakże wielka to ciemność! (por. Mt 6, 23).

Nasze zamysły mogą stać się nieprawe przez złośliwość, przez niegodziwość, ale przede wszystkim stają się takie przez brak roztropności. Żyjemy tak, jakbyśmy się narodzili, aby gromadzić bogactwa, nie myśląc już o niczym innym. Zarabiać pieniądze, kupować, dysponować, posiadać. Chcemy wzbudzać w innych podziw, a być może nawet zazdrość. Oszukujemy samych siebie, cierpimy, obarczeni troskami i smutkami, nie znajdując upragnionego szczęścia. Tymczasem Jezus proponuje nam coś innego: «Gromadźcie sobie skarby w niebie, gdzie ani mól, ani rdza nie niszczą i gdzie złodzieje nie włamują się, i nie kradną » (Mt 6,20). To bowiem Niebo jest spichlerzem dobrych uczynków, to ono jest wiecznym skarbem.

Bądźmy szczerzy wobec samych siebie: w co wkładamy nasze wysiłki? Jakie są nasze starania? Niewątpliwie właściwie dobremu chrześcijaninowi jest uczyć się i pracować uczciwie, aby radzić sobie w świecie, aby utrzymać rodzinę, zapewnić dobrą przyszłość swoim najbliższym, a sobie spokojną starość, ale także pracować ze względu na chęć pomocy innym. Tak oto to wszystko jest właściwe dla dobrego chrześcijanina. Jeśli natomiast tym, czego szukasz jest chęć posiadania coraz więcej i więcej, wkładasz całe serce w te bogactwa, zapominasz o dobrych uczynkach, zapominasz, że jesteś tylko pielgrzymem na tym świecie, że nasze życie jest niczym cień, który przemija, czyż wtedy nie jest więc prawdą, że Twoje oko

żyje w ciemności? A co, jeśli zaćmi się zdrowy rozsądek?, «Jakże wielka to ciemność!» (Mt 6,23).

My?li na dzisiejsz? Ewangeli?

- «Kiedy zaczynasz pogardzać tym, co uczyniłeś, zaczynają się twoje dobre dzieła, bo rozpoznajesz swoje dzieła złe» (Święty Augustyn)
- «Jezus zaprasza nas do używania rzeczy bez egoizmu, bez żądzy posiadania lub władzy, lecz w logice Bożej, w logice liczenia się z innymi, w logice miłości» (Benedykt XVI)
- «Wyznanie grzechów (spowiedź), nawet tylko z ludzkiego punktu widzenia, wyzwala nas i ułatwia nasze pojednanie z innymi. Przez spowiedź człowiek patrzy w prawdzie na popełnione grzechy, bierze za nie odpowiedzialność, a przez to na nowo otwiera się na Boga i na komunię Kościoła, by umożliwić nową przyszłość.» (Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 1455)